

Prof. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński
em. prof. zw. Uniwersytetu Łódzkiego

Uniwersytet Wrocławski INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ		
Wpłynęło do IFG	03-12-2021	Załączniki
Wpł. do jedn. org.	Data	Symbol
Znak sprawy		

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Marcina M a r k a pt. „Franz Theodor Csokor, Polska i Polacy w kontekście życia, relacji międzynarodowych, dorobku twórczego i recepcji pisarza w Polsce”.

W badaniach naszej rodzimej filologii germańskiej literackie stosunki niemiecko-polskie oraz austriacko - polskie od dawna stanowią jeden z podstawowych bloków naukowej penetracji. Zachodzi tutaj jednak zasadnicza różnica, jako że kontakty niemiecko - polskie w literaturze i kulturze stoją bezsprzecznie „pod ciśnieniem historii”, jak to sformułował przed laty Franciszek Ryszka. Natomiast powinowactwa austriacko - polskie, zarówno te dawniejsze, jak i współczesne, w dużej mierze są pozbawione owej presji historii i polityki, jakkolwiek zawsze pamiętamy, że przecież Austria (Austro-Węgry) też była jednym z zaborców, jednak przebieg naszych relacji z Wiedniem przed 1918 rokiem miał inny całkowicie przebieg niż stosunki z pruskim Berlinem.

Owe dobrze się układające relacje z Austrią spowodowały, że nad Dunajem działało wielu polonofilów, zarówno Austriaków, jak i Polaków, od dawna tam zasiedziały. Wystarczy wspomnieć choćby kilku najbardziej z nich zasłużonych, jak Franz Thomas Bratranek, Konstanty Wurzbach, Tadeusz Rittner, Otto Forst de Battaglia, Franz Theodor Csokor, Gerda Leber-Hagenau, Bonifacy Miązek czy Oskar Jan Tauschinski. To dzięki nim nasza historia, kultura i literatura stały się tam nieźle znane.

Dzięki twórczemu wysiłkowi polskich (przede wszystkim) i poniekąd austriackich uczonych powstało o ich dokonaniach sporo prac, warto tutaj wymienić przede wszystkim takie nazwiska, jak Roman Taborski, Michał Cieśla, Stefan H. Kaszyński, Edmund Rosner, Brygida Brandys, Maria Kłańska, Edward Białek, Marek Zybura, Krzysztof Huszcza, Justyna Radłowska czy Anna Wzorek. Szczególnie wiele dokonano odnośnie polonofilskiego dorobku historyka i literaturoznawcy Otto Forst de Battaglie (Marek Zybura, Krzysztof Huszcza), niewątpliwie czołowej postaci kulturalnego dialogu austriacko-polskiego w XX. wieku, zwanego nawet „polskim Erazmem”.

Drugą wyróżniającą się postacią literackich relacji między obydwoma krajami w minionym stuleciu był bezsprzecznie Franz Theodor Csokor (1885-1969), ceniony

dramatopisarz i poeta, działacz kulturalny, upowszechniający szeroko w swoim dorobku ogólnoludzkie wartości humanistyczne. Powstało o nim sporo prac, m.in. monografie Lilly Adler, Brygidy Brandys, Haralda Klauhsa, Paula Wimmera, a także kilka pokonferencyjnych tomów zbiorowych.

Jak wiadomo, Franza Theodora Csokora łączyły z Polską i jej kulturą liczne więzi, pisali o tym polscy głównie autorzy, oprócz wyżej wymienionych także m.in. Stefania Skwarczyńska, Elke Morciniec, czy w serii artykułów pisarz, dziennikarz i tłumacz Jan Koprowski. Ostatnio dołączył do tej listy wrocławski germanista Marcin Marek, koncentrując się na polskich aspektach dorobku twórczego i recepcji w naszym kraju wiedeńskiego autora.

Jego obszerna rozprawa doktorska (poprzedzona kilkoma ciekawymi artykułami) zajmuje się całokształtem „polskiego problemu” austriackiego dramaturga, prezesa tamtejszego PEN-Clubu. Marcin Marek słusznie osadził zasadniczy temat o polskich aspektach postaci Csokora na szerokim tle austriacko-polskich relacji kulturalnych i literackich, głównie XIX. i XX. wieku. Pozwala to prześledzić ciągłość tego ważnego procesu historyczno-kulturowego. Może warto by było tutaj podnieść rolę kilku (austriackich i polskich) instytucji w Wiedniu, jak *Österreichische Gesellschaft für Literatur*, *Österreichisch-Polnische Gesellschaft*, Stacja Naukowa PAN, Instytut Polski czy szereg polonijnych organizacji, które od wielu dekad wiele uwagi poświęcają także polskiej literaturze, zapraszając polskich twórców i organizując wiele wartościowych imprez, jak konferencje czy spotkania autorskie. Także w innych miastach austriackich działali i działają zasłużeni polonofile, jak np. Ferdinand Neureiter, autor prac o kulturze kaszubskiej.

Warto by także nieco szerzej opisać wieloletnie starania wokół relacji polsko-austriackich takich instytucji w Polsce, jak Towarzystwo Polsko-Austriackie (o jej wieloletnim sekretarzu generalnym Adolfie Donacie jest krótko mowa) czy sieć Czytelni Austriackich. Przy okazji: Austriackie Forum Kultury nie powstało w 1965 roku, początkowo była to Czytelnia Austriacka, potem Austriacki Instytut Kultury. Obecna nazwa tej instytucji pewno lepiej oddaje jej charakter, ale wywodzi się z wcześniejszych lat.

Kolejny rozdział jest poświęcony życiu i twórczości wiedeńskiego autora do roku 1938 ze szczególnym uwzględnieniem jego kontaktów międzynarodowych. To wówczas Franz Theodor Csokor wspinał się po drabinie austriackiego życia kulturalnego, publikując m.in. ważne, grane na czołowych scenach dramaty, jak „*Gesellschaft der Menschenrechte*” (1929) czy „*3. November 1918*” (1936). Marcin Marek z dużym znanstwem prezentuje pokrótce

dorobek pisarski Csokora tamtych lat, co pozwala wejrzeć pokrótce także w jego mniej znane utwory. Ważną informacją wrocławskiego germanisty jest tutaj przypomnienie, że „3. November 1918” został przetłumaczony na język polski (D. Czara - Stec i S. Matuszczyk), niestety polska wersja pozostała w manuskrypcie.

Autor pracy relacjonuje o kontaktach Csokora z Polską i Polakami, tak ważnych dla późniejszych dzieł pisarza, głównie o adaptacji „Nieboskiej komedii” Zygmunta Krasieńskiego (o czym wyczerpująco pisała już wcześniej m.in. Stefania Skwarczyńska), która nie tylko przyniosła mu wiele uznania w Wiedniu, nie mniej ze strony polskiej, ale też ułatwiła ucieczkę przed faszyzacją Austrii właśnie do Polski. Jako coraz bardziej znany autor, także redaktor wiedeńskich czasopism, nawiązał Csokor w latach trzydziestych liczne kontakty z wieloma austriackimi twórcami, przyjaźnił się np. z Ödön von Horvathem, który za jego namową miał przyjechać do Polski, niestety tragiczna śmierć w Paryżu uniemożliwiła te plany.

Nieco „wątko” wyglądają tutaj Csokora kontakty międzynarodowe, wprawdzie jego sztuki zaczynają być grywane także poza granicami Austrii, a jego adaptacja Krasieńskiego zdobyła szerokie uznanie (np. Budapeszt, Sztokholm), to o rzeczywistej popularności jego postaci jako dramaturga w Europie można chyba mówić dopiero po wojnie i powrocie do Austrii w 1946 roku, kiedy to objął prestiżowe stanowisko prezesa austriackiego PEN - Clubu. Jedynie jego antyfaszystowski protest w 1933 roku podczas kongresu PEN-Clubu w Dubrowniku pozwolił nieco szerzej przedostać się jego nazwisku na łamy międzynarodowej prasy. Ten jednak krok uwarunkował jego kilkuletnią emigrację, przez Polskę, Rumunię, Jugosławię i Włochy - ponownie do rodzinnego Wiednia.

Autor niniejszej pracy doktorskiej umiejętnie prowadzi czytelnika poprzez liczne wydarzenia w życiu Csokora, koncentrując się na jego kontaktach z Polakami, w tym z licznymi pisarzami, z którymi przyjaźnił się później przez wiele powojennych lat, jak Ludwik Hieronim Morstin, Roman Brandstaetter, Jan Parandowski czy Józef Wittlin. To właśnie w Polsce, w 1938 roku, Csokor rozpoczął pisać swój dramat „Jadwiga”. Może warto by było nieco szerzej go przeanalizować? Albo poddać ocenie polskie tłumaczenie Witolda Hulewicza? Także reportaż „Als Zivilist im Polenkrieg” (pojawia się w pracy inny też wariant tytułu: „Als Zivilist im polnischen Krieg”, np. s. 143, 145, 294) wart byłby obszerniejszego omówienia, był przecież pierwszym bodaj książkowym tekstem obcego autora informującego o początkach wojny 1939 roku.

Oprócz okresu emigracji w Polsce, Marcin Marek szczegółowo ukazuje powojenne, bogate kontakty Csokora z naszym krajem, a także analizuje jego rozliczne relacje w Polsce. Jakkolwiek zagadnienia te zostały już w pewnym stopniu opracowane, wrocławski germanista potrafił dodać cały szereg całkowicie nowych, interesujących informacji, jak np. o przyjaźni Csokora ze Zbigniewem Herbertem. Także na temat polskiej recepcji austriackiego dramaturga Marcin Marek wypowiada wiele ważnych sądów, m.in. zastanawia się nad trudno wytłumaczalną okolicznością stosunkowo słabej znajomości postaci (a głównie dzieła) Franza Theodora Csokora w Polsce, bądź co bądź jednego z najwybitniejszych pisarzy w Austrii XX wieku.

Praca Marcina Marka jest dysertacją dojrzałą, autor uporządkował obszerny materiał prymarny i sekundarny, a przede wszystkim dotarł do wielu nieznanymi źródeł, przede wszystkim zasobów listów od/ do Csokora, zgromadzonych w kilku archiwach polskich i austriackich, jak m.in. działy rękopisów Austriackiej Biblioteki Narodowej, Biblioteki Narodowej w Warszawie czy Biblioteki Kórnickiej, a także całkowicie nie znanych manuskryptów czy maszynopisów wiedeńskiego pisarza, dotyczących zarówno jego życiorysu, jak i dorobku literackiego. Dzięki tym materiałom praca uzyskała walor w wielu miejscach pracy odkrywczej. Jako przykład niech służy choćby wieloletni, owocny kontakt twórczy Csokora z Duszą Czarą-Stec, tłumaczką i propagatorką jego utworów. Nieraz są to drobne, ale interesujące informacje, jak np. sprawa przetłumaczenia na język polski książki „Auf fremden Strassen” i wyboru wydawnictwa. Wprowadzenie tych nowych materiałów do pracy doktorskiej - warto to powtórzyć - bardzo podniosło jej naukową wartość.

Jak każdej bodaj z prac, także i w tym przypadku można by postawić kilka pytań, mniej jako zarzuty, a bardziej na zasadnie dyskusji. Czy nie warto by nieco więcej uwagi poświęcić Csokorowej analizie adaptacji dramatu Zygmunta Krasieńskiego pod kątem językowym, który opierał się na istniejących już niemieckich tłumaczeniach (sam pisarz języka polskiego w stopniu umożliwiającym przekład - przynajmniej przed 1938 rokiem - bodaj nie znał, dopiero w kolejnych latach, zwłaszcza po emigracyjnym okresie w naszym kraju potrafił się w nikłym stopniu porozumieć). Może warto by także poświęcić nieco więcej uwagi tekstom Csokora (wprawdzie nielicznym) o polskiej literaturze, np. o Mickiewiczu, Prusie i Lecu?

Wspomniane przez autora, niezbyt rozbudowane kontakty międzynarodowe Csokora przed 1938 rokiem może warto by było połączyć z jego powojennymi relacjami z zagranicą,

co oczywiście zburzyłoby dotychczasowy układ pracy, ale może ukazałoby w większym wymiarze europejski - z czasem - wymiar postaci pisarza, który - jak wspomniałem - chyba dopiero po 1946 roku stał się rzeczywiście POSTACIĄ wiedeńskiego życia literackiego. Ale to tylko pytanie, nie sugestia koniecznej zmiany układu dysertacji. Poza tym - informacje o europejskich kontaktach Csokora (premiery teatralne, tłumaczenia, literackie przyjaźnie), są rozrzucone po różnych rozdziałach, może by warto przemyśleć ich bardziej skomasowane umiejscowienie?

Zbyt podobne treści podsumowujące znaczenie Csokora są rozsiana po różnych częściach pracy, np. w podrozdziałach 8.1, 8.3, 8.5, 8.9. Chyba warto by nieco to skorygować. Niektóre informacje są powtarzane, np. o polskim tłumaczeniu tytułu „Mane tekel” - s. 227 i 240. Niezbyt jasna jest sprawa dostępu przez autora pracy do artykułu Jana Koprowskiego o Csokorze na łamach „Poglądów”, np. różnice o tym na s.260, 261, 274.

Drobnej korekty wymagają m.in. nazwiska, np. s. 242 (wadliwie: Kruczewski, zamiast Kruczkowski), s. 258 (Tadeusz Bereza zamiast Breza). Także nazwy gazet: s. 197 - „Neue Züricher Zeitung” (zamiast: „Neue Zürcher Zeitung”).

Niewątpliwym lapsusem jest określenie tłumaczenia jednego z utworów Csokora na język „jugosłowiański” (s.218), także określenie badacza relacji austriacko-polskich Edmunda Rosnera m.in. jako historyka sztuki jest błędne, jako że posiadał on wyłącznie wykształcenie polonistyczne. Znana tłumaczka Gerda Leber-Hagenau przekładała przede wszystkim powieści Włodzimierza Odojewskiego, inne formy w stopniu znikomym (s. 41). Korekty wymaga też podtytuł książki Jana Koprowskiego „Z południa i północy” (s. 105) : „Odwiedziny u pisarzy” - a nie „u przyjaciół”.

Dysertacja Marcina Marka wnosi wiele nowego materiału do naszej wiedzy o austriackim polonofilu. Oprócz bardzo cennego wykorzystania zasobów rękopiśmiennych, w tym obfitej korespondencji (dotąd znanej głównie z części wydrukowanej), przede wszystkim tej ukrytej w archiwach, wrocławski germanista ukazał mało w zasadzie znane powojenne relacje Franza Theodora Csokora z naszym krajem. Jest to odkrywcza część tej ciekawej i potrzebnej pracy. W kontekście powojennych relacji literackich i kulturalnych austriacko-polskich postaci Csokora, jego starania wokół popularyzacji sprawy polskiej, jego kontakty z polskimi twórcami, były niezmiernie istotne. Dobrze się stało, że Marcin Marek odkrył dla nas te rejony działalności przewodniczącego Austriackiego PEN-Clubu. Dokumentacja archiwalna do także w przypadku Csokora ogrom bardzo wartościowych, nowych

wiadomości, wydatnie poszerzających naszą wiedzę nie tylko o jego relacje z Polską. Także ukazanie międzynarodowych kontaktów pisarza, jakże często w świetle nieznanych dotąd faktów, jest kolejnym osiągnięciem badawczym wrocławskiego germanisty.

Uznanie budzi - co jest kolejną mocną stroną dysertacji Marcina Marka - obfita bibliografia, zwłaszcza dokonania strony polskiej. Ukazuje ona duży wkład naszych dziennikarzy, publicystów i badaczy szczebla uniwersyteckiego w dzieło poznania i interpretacji postaci i twórczości austriackiego autora. Gdyby powstawała kiedyś antologia najważniejszych studiów i artykułów o Franzu Theodorze Csokorze (jak to np. miało miejsce przed kilku laty w przypadku Josepha Rotha), polscy badacze mieliby tutaj wiele do zaoferowania. Warto jedynie - gwoli uzupełnienia - dodać do bibliografii 2 biogramy Csokora (pióra Mieczysława Urbanowicza i Marka Zybury) w wydanych przed laty w Polsce słownikach/leksykonach pisarzy niemieckiego obszaru językowego. Bardzo ważny i interesujący jest nowatorski podrozdział bibliografii odnośnie zainteresowania Csokorem w internecie. Marcin Marek pracowicie zebrał tutaj wiele materiału, ważnego dla znajomości pisarza w Polsce w świetle tego nowoczesnego medium.

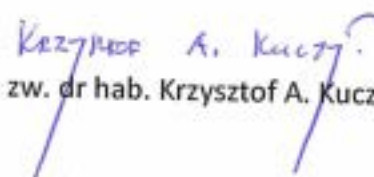
W rozważaniach nad recepcją Franza Theodora Csokoraw Polsce bibliografia w opracowaniu Marcina Marka spełnia rolę podstawową, przez długie lata będzie ona nieodzownym źródłem w tym zakresie tematycznym.

Dysertacja Marcina Marka jest napisana dobrym językiem, jego sądy są wyważone, dobrze udokumentowane. Autor doskonale orientuje się w bogatej literaturze przedmiotu. Raz jeszcze należy uwypuklić wielkie osiągnięcie dysertacji w zakresie uwzględnienia dużej ilości nieznanych dokumentów archiwalnych, co w decydującym stopniu wpłynęło na wartość niniejszej pracy. Końcowa refleksja Marcina Marka odnośnie zagadnienia wspomnianej nikłej stosunkowo recepcji austriackiego pisarza w Polsce, iż najprawdopodobniej Csokor jako „Polenfreund” przeważył znaczenie Csokora „dramatopisarza”, nosi cechę wysokiego prawdopodobieństwa. Wydaje się, że także bardzo niewielka ilość przetłumaczonych na język polski utworów Csokora, a także nikłe zainteresowanie scen teatralnych jego sztukami, zdecydowanie negatywnie wpłynęło na jego popularność. Jedynie prace naukowe kilku polskich badaczy - pisane w obu językach, a także działalność niektórych publicystów, dawały świadectwo dużego uznania dla postawy życiowej i twórczości austriackiego nestora literatury znad Dunaju.

Praca Marcina Marka o Polsce i Polakach w życiu i dziele Franza Theodora Csokora jest cennym wkładem polskiej nauki germanistycznej do naszej wiedzy o tym nie tylko o ważnym przedstawicielu austriackiej literatury XX wieku, ale i dowodem na zainteresowanie zagranicznych twórców naszą literaturą i kulturą. Dzięki rozprawie Marcina Marka nasz dorobek w zakresie badań polsko-austriackich relacji literackich i kulturalnych współczesnej doby posunął się znacząco do przodu.

Uważam, iż przedłożona mi do oceny dysertacja mgra Marcina Marka spełnia w całej rozciągłości wszelkie wymogi rozprawy doktorskiej i wnoszę o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Łódź, 21 listopada 2021


Prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński